

CIĄG WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok IX Wyd AB Poznań, niedziela poniedziałek 26/27 VII 1953 r. Nr 177 [2922]

Nowoczesna kopalnia węgla powstaje na Śląsku

Mechanizacja umożliwi eksploatację niedostępnych pokładów

STALINOGRÓD (PAP)

Stuletnia już niemal kopalnia „Wirek” w Kochłowicach, dzięki prowadzonym w niej intensywnym

Związkowcy brytyjscy pracowali na MDM

WARSZAWA (PAP)

W dniu 24 bm. przebywający w Polsce związkowcy angielscy pracowali ochotniczo na MDM-ie. 3-osobowa grupa związkowców angielskich — przeważnie robotników i pracowników budowlanych, którzy szczególnie interesują się metodami pracy w budownictwie, przepracowała wraz z robotnikami polskimi pełny dzień roboczy przy budowie bloku nr 63 przy ulicy Pięknej.

pracom, będzie dawać więcej jeszcze przez dalsze długie dziesiątki lat. Nastąpi to w wyniku udostępnienia eksploatacji wielu milionów ton wysokowartościowego węgla, nieosiągalnych w dotychczasowych warunkach pracy.

Na miejscu zakładu, którego żywot obliczano najwyżej na kilka jeszcze lat, powstaje kopalnia „Nowy Wirek” — zelektryfikowany i zmechanizowany, wyposażony we wszystko czym chlubi się nowoczesna technika górnicza, zakład produkcyjny. „Nowy Wirek” dostarczać będzie z nowych pokładów dwa razy więcej węgla niż obecna kopalnia „Wirek” i stanie w rzędzie największych zbudowanych w Polsce ludowej kopalni.

Kopalnia „Nowy Wirek” rozpocznie prace jeszcze w roku bieżącym.

27 sierpnia obradować będzie w Warszawie Światowy Kongres Studentów

Międzynarodowy Związek Studentów podał do wiadomości, że od 27 sierpnia do 2 września odbywać się będzie w Warszawie III Światowy Kongres Studentów.

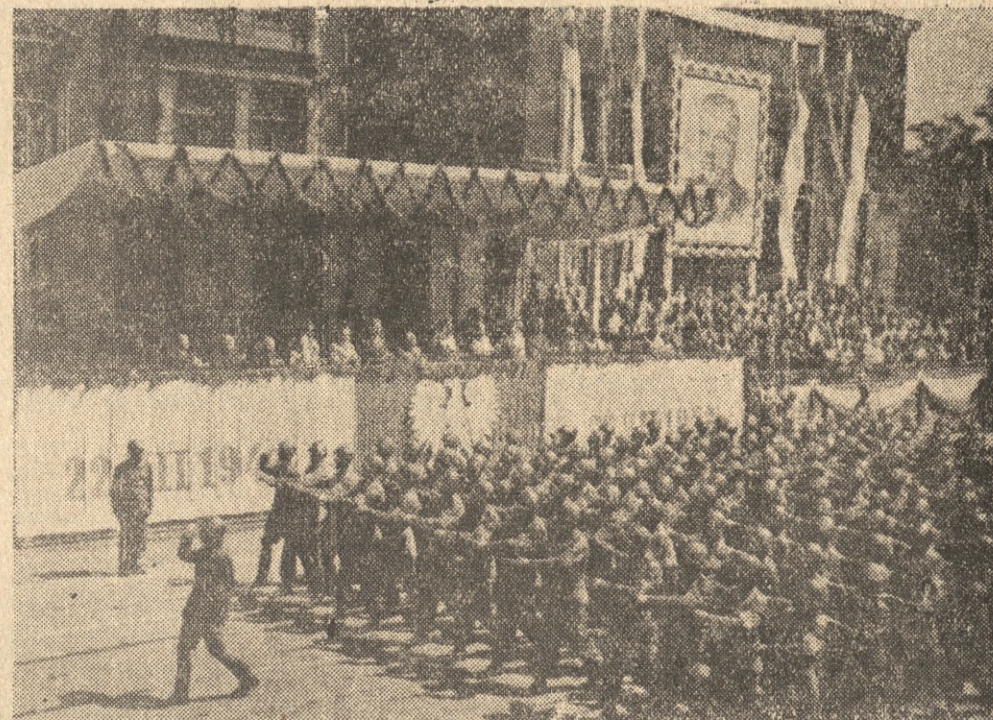
Według tymczasowych danych, na kongresie obecnych będzie przeszło 1000 delegatów i obserwatorów z blisko 100 krajów. Kongres reprezentować będzie studentów wszystkich niemal krajów europejskich. Z Azji oczekuje się przybycia delegacji studentów Indii, Chin, Indonezji, Korei, Wietnamu, Birmy, Malajów, Syjamu i innych krajów.

Wielki dzień narodu polskiego



W dniu 22 lipca po uroczystości przekazania rynku Starego Miasta odbył się manifestacyjny pochód delegacji warszawskich zakładów pracy, młodzieży i sportowców. Na zdjęciu: Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut na trybunie honorowej.

CAF — Fot. Pieńkowski



Defiladę oddziałów Wojska Polskiego, młodzieży i sportowców w Stalinoградzie przyjął wiceprezes Rady Ministrów, minister obrony narodowej Marszałek Konstanty Rokossowski.

Na zdjęciu: fragment defilady piechoty.

CAF — Fot. Kondracki

Delegacja młodzieży wielkopolskiej wyjechała na Światowy Kongres do Bukaresztu

W dniu 25 bm. o godzinie 2.30 w nocy z Dworca Głównego w Poznaniu wyjechała delegacja województwa poznańskiego na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie. Ogółem młodzież województwa poznańskiego reprezentować będzie 26 wyróżniających się w pracy społecznej i zawodowej młodych przodowników. W drodze do Bukaresztu delegaci młodzieży z województwa poznańskiego przebywać będą przez 4 dni na obozie przygotowawczym w Warszawie, gdzie nadal uczyć się będą piosenek festiwalowych, odbędą ostatnie próby występów, które zaprezentują na światowym Festiwalu.

Poprzednio, do późnych godzin nocnych, w jednym z pokojów Zarządu Wojewódzkiego ZMP, rozbrzmiewały skoczne tony muzyki i radosne słowa pieśni. To delegaci młodzieży województwa poznańskiego na Światowy Kongres skracali sobie w ten sposób czas oczekiwania na odejście pociągu.

Wśród delegatów na Światowy Kongres są przedstawiciele młodzieży miast i wsi, ze szkół i fabryk. Jest wśród nich Halina Czarniecka — gminna instruktorka ochrony roślin w gm. Jędrzejewo, która znana jest z tego, że najlepiej zorganizowała walkę ze stonką ziemniaczaną. Delegatami są również: student UP Zdzisław Romanowski, młody technik z kopalni w Koninie Mieczysław Rejznerowicz, i przodownica z gnieźnieńskiej garbarni Leokadia Sikorska, technik z ZISPO Józef Grzeszczyk.

Tony muzyki uciszają się na chwilę. Do odjeżdżających przemawia zastępca przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego ZMP Stanisław Walendowski. W imieniu kierownictwa ZMP życzy delegatom, aby godnie reprezentowali młodzież województwa poznańskiego na Światowym Festiwalu.



27 lipca upływa pierwsza rocznica oddania do użytku Wołżańsko - Dońskiego Kanału Żeglownego im. Lenina. Kanał ten stanowi połączenie wszystkich mórz europejskiej części ZSRR Morza Białego, Bałtyckiego, Kaspijskiego, Azowskiego i Czarnego w jeden system transportu wodnego. Szereg miast, jak Moskwa, Stalingrad, Kazań, Rostów nad Donem stały się portami pięciu mórz. W roku ubiegłym nową arterią wodną przepłynęło ponad 1500 statków i tratw, przewożące setki tysięcy ton ładunków. W roku bieżącym liczby te wzrosną trzykrotnie. Oprócz znaczenia dla ruchu handlowego i pasażerskiego, Kanał im. Lenina ma również ogromne znaczenie dla rolnictwa, umożliwiając nawadnianie wielkich obszarów ziemi.

Na zdjęciu: śluza nr 15

Przyjaźń narodów Polski i NRD warunkiem trwałego pokoju w Europie

Pismo prezydium rady narodowej,
frontu narodowego Niemiec demokratycznych
do ambasadora Izydorczyka

Agencja ADN donosi, że prezydium rady narodowej frontu narodowego Niemiec demokratycznych wystosowało do ambasadora Jana Izydorczyka, szefa misji dyplomatycznej PRL, pismo na stępnijacej treści:

Niech mi wolno będzie, w imieniu prezydium rady narodowej frontu narodowego Niemiec demokratycznych oraz w imieniu wszystkich patriotów niemieckich, prześłać Panu z okazji polskiego święta narodowego serdeczne pozdrowienia i życzenia.

Front narodowy Niemiec demokratycznych i wszystkie zjednoczone w nim patriotyczne siły narodu niemieckiego podziwiają wielkie pokolenie budownictwa narodu polskiego i jego wysiłki, jako silnego ognia światowego obozu pokoju, u boku wielkiego Związku Radzieckiego, w kierunku zapewnienia i utrzymania pokoju dla ludzkości.

Patrioci niemieccy wiedzą, że

że niezawisłość narodu polskiego i przyjaźń między naszymi obu narodami — to warunek trwałego pokoju w Europie. Dlatego też patrioci niemieccy bronią granicy pokoju na Odrze i Nysie, dlatego też zacieśniają oni przyjazne stosunki z narodem polskim.

Przy tej sposobności pragnę przesłać Panu; Szanowny Panie Ambasadorze, wyrazy wdzięczności wszystkich patriotów niemieckich za poparcie udzielane narodowi niemieckiemu przez naród polski w naszej narodowej walce wyzwolenczej oraz prosić Pana o przekazanie tego podziękowania rządowi Pańskiego kraju i polskiemu frontowi narodowemu.

Prezydium frontu narodowego Niemiec demokratycznych życzy narodowi polskiemu dalszych wielkich sukcesów w walce o utrzymanie i utrwalenie pokoju i w dziele swego budownictwa narodowego.



Na zdjęciu: w pochodzie idą dzieci serdecznie witane przez tysiące mieszkańców zgromadzonych na trakcie Starej Warszawy.

CAF — Fot. Pieńkowski



Na zdjęciu: radosny pochód młodości. (Widok od al. Jerozolimskich wzdłuż ul. Nowy Świat.)

CAF — Fot. Szyperko

Nieskończone zastępy sportowców warszawskich zamianowały w dniu Święta Wyzwolenia swą gotowość do pracy i obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Na zdjęciu: fragment defilady sportowców.

CAF —
Fot. Zygm. Wdowiński



Wojenna polityka Adenauera zmierza do zwiększenia napięcia w NIEMCZECH

Przemówienie Waltera Ulbrichta w „Leuna — Werke“

BERLIN (PAP)

Agencja ADN donosi, że na zebraniu aktywu partyjnego zakładów „Leuna-Werke“ sekretarz generalny KC Niemiec, Walter Ulbricht wygłosił referat pt. „Niebezpieczeństwo faszystowskie“.

Ulbricht podkreślił, że partia i rząd NRD, korzystając z aktywnej pomocy mas pracujących, zdecydowanie wcielają w życie zarządzenia, zmierzające do polepszenia warunków życia ludzi pracy.

W polityce Niemiec — stwierdził mówca — zarysowały się dwie linie: linia polityki wzajemnego zrozumienia, realizowana przez rząd NRD, który pragnie doprowadzić do wspólnej konferencji przedstawicieli zachodniej i wschodniej części Niemiec, aby znaleźć drogę do przywrócenia jednolitej ojczyzny oraz linia polityki rządu Adenauera, który jest przeciwny konferencji czterech mocarstw, nie chce osłabienia napięcia w Niemczech i pragnie zagarnąć terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Z tego właśnie założenia — powiedział Ulbricht — wychodzą imperialiści amerykańscy i bankierzy zachodnio-niemieccy, którzy przygotowali na 17 czerwca „dzień“. Organ finansjery amerykańskiej „Wall Street Journal“ potwierdził, że 17 VI przygotowany był z inicjatywy amerykańskiej.

Ciekawe — ciągnął mówca — że Kaiser otwarcie pisał w Bundestagu, iż 17. czerwca był dniem jego ministrowi szpiegostwa. Znamienne jest również, że w dniu puczu w Berlinie Adenauer wypowiedział się przeciwko konferencji czterech mocarstw. Odrzucenie konferencji czterech mocarstw i zorganizowanie równocześnie zamachu faszystowskiego w Berlinie i NRD świadczy, że Adenauer bierze kurs na wojnę.

Następnie Walter Ulbricht podkreślił, że tzw. „rada badawcza“, która została utworzona w Niemczech zachodnich z inicjatywy Amerykanów, opracowała — jak oświadczył Adenauer — plan włączenia Niemiec wschodnich do republiki federalnej i przekazania monopolistom i bankierom zachodnio-niemieckim przedsiębiorstw położonych na terytorium NRD. W świetle tej wypowiedzi Adenauera — oświadczył Walter Ulbricht — łatwiej każdemu robotnikowi, chłopu pracującemu i inteligentowi zrozumieć cel puczu faszystowskiego z 17 czerwca.

Związek między działalnością tajnych organizacji faszystowskich w NRD a działalnością legalnego ruchu faszystowskiego w Niemczech zachodnich jest oczywisty. W Hamburgu członkowie organizacji „Stahlhelm“ maszerowali ulicami pod hasłem „Dziś należy do nas Niemcy, a jutro cały świat“. W Niemczech zachodnich otwarcie mówi się o przenikaniu elementów odweto-

wych i faszystowskich do partii burżuazyjnych i socjaldemokratycznej.

Jest to kontynuowanie polityki Hitlera — podkreślił Walter Ulbricht. Ktoż może jeszcze wątpić o agresywnym charakterze polityki rządu Adenauera i bonnskich partii koalicyjnych? Gen. Heusinger dawno już zapowiedział: „Skoro tylko będziemy mieli 20 dywizji — pogadamy z Francuzami innym tonem“. Każdy miłujący pokój Niemiec rozumie, że ta agresywna polityka musi wywołać oburzenie, zwłaszcza w państwach graniczących z Niemcami oraz w Anglii.

Ekipy żniwne piszą do „Głosu“

Ludzie pracy Poznania pomagają wydajnie robotnikom rolnym

Jednym z przejawów łączności miasta z wsią jest pomoc żniwna, której coraz więcej udzielają załogi fabryk i pracowni instytucji gospodarczych PGR — owskim. Odzwierciedlenie uznania kierownictwa wielu zespołów i gospodarstw PGR jak również samych robotników rolnych znajdujemy w licznych listach nadsyłanych do redakcji.

M. in. kierownictwo PGR Bąki — Zespół Poznań wyraża podziękowanie pracownikom Rejonu Lasów Państwowych w Poznaniu, którzy dla uczczenia święta 22 lipca zastawili zboże na obszarze 40 ha, wykonując przy tym 183 proc. normy. Ponadplanowa realizacja zobowiązania pozwoliła zaoszczędzić 942,14 zł.

W liście, podpisanym w imieniu ekipy żniwnej z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robot Telekomunikacyjnych przez ob. Chlebowski czytamy:

„Pomagaliśmy przy pracach żniwnych w gospodarstwie PGR — Brzeźno, powiat Czarńków. Przyjęcie naszej ekipy zorganizował doskonale kierownik tamtejszego PGR ob. Celler. Zapoznawszy się z naszymi nowymi zadaniami i obowiązującymi normami, przystąpiliśmy ochotczo do pracy. W pierwszym dniu wykonaliśmy 103 proc. normy, w drugim — 166 proc., a następnego dnia już 179 proc. Po pracy chętnie korzystaliśmy z miejscowej biblioteki, którą prowadzi kierownik tamtejszej szkoły. Nasza ekipa wczuła wszystkie brygady żniwne, zatrudnione w gospodarstwach Zespołu PGR Lubasz do współzawodnictwa.“

Amerykańskie okręty wojenne w Stambule

Agencja TASS donosi ze Stambułu, że 22 lipca do tamtejszego portu wpłynęła amerykańska eskadra okrętów wojennych, składająca się z dwóch krążowników, trzech kontrotorpedowców i pięciu okrętów pomocniczych.

Nowe beczelne wystąpienie Li Syn-mana

USA popierają dążenia „krwawego starca“ do kontynuowania wojny w Korei

LONDYN (PAP)

Jak podaje z Seulu korespondent agencji Reuters, Li Syn-man złożył dnia 22 bm. oświadczenie, w którym stwierdził, że porozumienie osiągnięte niedawno między nim a specjalnym przedstawicielem prezydenta USA Robertsonem, było „warunkowe“.

Porozumieliśmy się — oświadczył Li Syn-man — że odroczyliśmy wcielenie w życie naszych celów na okres konferencji politycznej tj. na 90 dni. Po tym okresie — stwierdził on — będziemy mieli wolność działania. Muszę w związku z tym oświadczyć, że prosiłbym Stany Zjednoczone, na wypadek, gdyby konferencja polityczna po upływie 90 dni nie doprowadziła do pożądanego wyniku — albo o wznowienie wraz z nami działań wojennych dla osiągnięcia naszych wspólnych celów, albo też o przyznanie nam moralnego i materialnego poparcia, gdybyśmy mieli kontynuować walkę sami.

W tym samym dniu złożył oświadczenie południowo-koreański „minister“ spraw zagranicznych Bion Jon-te, który stwierdził, że lisymanowcy „nie będą przestrzegali warunków rozejmu“.

PEKIN (PAP)

Komentując cyniczne oświadczenie Li Syn-mana, który zagroził sabotowaniem rozejmu, agencja Nowych Chin stwierdza: Po opublikowaniu oświadczenia generała Nam Ira z 19 lipca banda Li Syn-mana podniosła wrzask, że jej ostateczne stanowisko wobec rozejmu zależy od gwarancji Stanów Zjednoczonych.

Przed kilku dniami Dulles określił jako „absurdalne“ zadanie strony koreańsko-chińskiej, aby dowództwo NZ udzieliło gwarancji w sprawie zachowania się Korei południowej w przyszłości. Na konferencji prasowej w Waszyngtonie w dniu 21 Dulles dołożył wszelkich starań, aby spotęgować pesymistyczne nastroje co do możliwości zawarcia rozejmu w Korei. Usiłował on oskarżyć stronę koreańsko-chińską o brak dostatecznej szczerości i oświadczył, że „w wypadku nowej agresji w Korei“ Stany Zjednoczone przeciwstawia się jej. Jest to faktycznie zachęta dla Li Syn-mana, aby wznowił wojnę pod pretekstem „nowej agresji“ oraz potwierdzenie tego, że Stany Zjednoczone popierają dążenia Li Syn-mana do kontynuowania wojny.

Walter Ulbricht podkreślił, że tacy generałowie — odwetowcy jak Heusinger i tacy przywódcy SPD jak Mellis, działają ręką w rękę. Zdementował on również dywersyjną robotę adenauerowskiego ministra wewnętrznego Lehra, który na rozkaz Amerykanów wskrzesza organizacje faszystowskie w Niemczech zachodnich.

W zakończeniu Walter Ulbricht wezwał uczestników zebrania aktywu partyjnego, by wyciągnęli wnioski z wydarzenia 17 czerwca, by nie szczędząc sił bronili władzy państwowej w NRD i demaskowali nielegalne organizacje faszystowskie.

darstwie PGR — Brzeźno, powiat Czarńków. Przyjęcie naszej ekipy zorganizował doskonale kierownik tamtejszego PGR ob. Celler. Zapoznawszy się z naszymi nowymi zadaniami i obowiązującymi normami, przystąpiliśmy ochotczo do pracy. W pierwszym dniu wykonaliśmy 103 proc. normy, w drugim — 166 proc., a następnego dnia już 179 proc. Po pracy chętnie korzystaliśmy z miejscowej biblioteki, którą prowadzi kierownik tamtejszej szkoły. Nasza ekipa wczuła wszystkie brygady żniwne, zatrudnione w gospodarstwach Zespołu PGR Lubasz do współzawodnictwa.“

W Brzeźnie pracuje jeszcze dwudziestoosobowa grupa z Poznańskiego Zakładów Nawozów Fosforowych. Ekipa ta, choć nie nawykła do robót w polu, jednak z całym zapałem pomaga robotnikom rolnym, przekraczając w dużym procentie ustalone normy. Jak wynika z nadesłanego nam przez ob. Tadeusza Kisielia listu, członkowie brygady żniwnej są bardzo zadowoleni z dobrego kwatru, wyżywienia i życzliwego stosunku kierownictwa oraz załogi PGR. Członkowie 14-dniowych ekip żniwnych otrzymują za swą pracę wynagrodzenie i w zależności od wykonania normy dziennej uzyskują często ponad 30 zł dziennie. (M)

Von Richthofen Mikołajczyk i S-ka

Herr profesor doktor — Bolko Freiherr (baron) von Richthofen — ogołocony z listków bobkowych latości junkierskiego rodu, który dawniej panoszył się na Śląsku — jest jednym z przywódców odwetowej, polakożerczej kampanii w Niemczech zachodnich. Logiczne, prawda? Freiherr von Richthofen, wróg Polski — jest — aryologiczne, prawda? — przyjacielem i partnerem emigrantów szubrawczyków, z Mico-cola-jczykiem i Andersem na czele. Ku uciesze amerykańskiego mocodawcy wszystkich tych panów.

W dniach ostatnich pan baron, sapiąc z bezpłodnego wysiłku cofnięcia historii, który był podjął — złożył w Bonn specjalne, choć wcale nie rewelacyjne, oświadczenie. Freiherr oświadczył mianowicie, że:

„od pewnego czasu działające Niemcecy (typu von Richthofen — dop. red.) i emigracji polskiej połączyli się z sobą i utworzyli wolnościowy związek przyjaźni niemiecko-polskiej“ („Freiheitsbund Deutsch-Polnischer Freundschaft“).

Boran podkreślił w sposób niedwuznaczny, że celem tego „wolnościowego związku“ jest... uwolnić Polskę od jej Ziemi Zachodnich.

Wszystko to są rzeczy dość znane. Już przecież w lipcu ubiegłego roku baron von

125 — osobowy ukraiński zespół artystyczny wystąpi w Kaliszu

20 bm. na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą przybył do Polski 125-osobowy Zespół Pieśni i Tańca — Państwowy Ukraiński Chór Ludowy.

Na czele zespołu stoi laureat Nagrody Stalinowskiej, znany kompozytor i zasłużony działacz sztuki USRR — Grzegorz Wierliwka.

Ukraiński Zespół Pieśni i Tańca wystąpi w dniu 1 sierpnia o godzinie 19 na stadionie „Wiśniarza“ w Kaliszu.

Trudności nowego rządu de Gasperiego

Dziennik „Tempo“ donosi, że grupy parlamentarne partii monarchistycznej odbyły w dniu 22 bm. wspólne posiedzenie dla ustalenia stanowiska wobec nowego rządu. Po burzliwej dyskusji, która przebiegała się do pomocy, uczestnicy posiedzenia postanowili odmówić poparcia rządowi. W związku z tą decyzją — podkreśla dziennik — rząd znajduje się w trudnej sytuacji. Może on liczyć na poparcie tylko 265 deputowanych, albowiem 247 deputowanych (143 komunistów, 75 socjalistów, 29 członków „włoskiego ruchu socjalnego“) postanowiło głosować przeciwko rządowi, a 59 deputowanych (40 monarchistów i 19 socjaldemokratów) postanowiło wstrzymać się od głosowania lub głosować przeciwko rządowi.

W dniu święta Marynarki Radzieckiej

26 lipca narodziły się radzieckie radośnie obchodzić będą dzień marynarki wojennej. W portach i wielkich miastach w Moskwie i Leningradzie, w Sewastopolu i Władystoku, we wszystkich stronach rozległego kraju odbędą się uroczystości na cześć tych, którzy niezłomnie bronili socjalistycznej ojczyzny w ubiegłych latach i którzy nieugięcie stoją dziś na straży jej granic, na straży sprawy pokoju.

Założoną girlandy flag na bohaterskiej „Aurorze“ w porcie pięciu mór, w Moskwie, salwy artyleryjskie z dział okrętowych zainaugurują wielką defiladę, wodne zawody sportowe zgromadzą Gruzinów i Azerbejdżanów, Estończyków i Litwinów. Młodzież, tak dumna ze swego szefostwa nad marynarką działożemonstruje swoje osiągnięcia na regatach, na meczach piłki wodnej, na zawodach pływackich. Będzie to jeden z najweselejszych i najmiłszych dni, jeden z najulubieńszych obchodów.

Niedziwnie jest przywiązanie narodów radzieckich do morza i do marynarki. Samo położenie geograficzne ZSRR, same tradycje historyczne i obecne założenia gospodarcze oraz obronne w pełni tłumaczą to uczucie.

Z ogólnej długości granic ZSRR, wynoszącej 60 tys. km — ponad 47 tys. km przypada na granice morskie. 14 mór wyznacza kontury kraju radzieckiego, który nadto posiada wyście do trzech oceanów: Północno-lodowatego, Atlantycznego i Pacyfiku.

Od pradawnych czasów, gdy książęta ruscy organizowali wyprawy morskie na prymitywnych łodziach, zasłynęli rosyjscy żeglarze. W drugiej połowie XVIII w. na Oceanie Spokojnym znajdowało się 85 ekspedycji rosyjskich, które odkryły setki nowych wysp i opisały dziesiątki tysięcy kilometrów wybrzeży. W XIX wieku Bellinhausen i Łazariew — rosyjscy marynarze — odkryli Antarktydę.

Uszakow, Nachimow, Makarow zasłynęli jako nowatorzy w dziedzinie morskiej sztuki wojennej. Współczesne budownictwo okrętów opiera się na pracach inżyniera Bubnowa i admirała Makarowa. Narod radziecki z dumą wspomina nazwiska Beringa, Czelskina, Sjedowa.

Piękne i rewolucyjne są tradycje Marynarki Radzieckiej. Powstanie na pancerniku „Potiomkin“, było pierwszym masowym wystąpieniem rewolucyjnym w armii i flocie, pierwszym przejęciem znacznego oddziału wojsk carskich na stronę rewolucji. (Historia WKP(b). To salwy z „Aurory“ obwieściły światu nastanie nowej ery — ery wielkiej rewolucji socjalistycznej. W dobie walk z kontrrewolucją i interwentami, flota odegrała doniosłą rolę. Marynarze kroczili w pierwszych szeregach robotniczo-chłopskiej armii, broniąc państwa radzieckiego.

Jeśli za czasów caratu flota rosyjska zdobywała sukcesy, jeśli wybitni żeglarze — odkrywcy, konstruktorzy wybijali się myślą twórczą — to nie tylko nie było to zasługą władz, ale często działało się wbrew władzom. Ta sytuacja bezprowrotnie minęła, z chwilą gdy władze objął lud. Pod wodzą Partii, pod wodzą Lenina i Stalina, Kraj Rad dokonał wrośnie międzywojennym wielkich czynów w dziedzinie rozbudowy i wzmocnienia floty.

Oto kilka danych: w ciągu pierwszych dwóch pięćdziesiąt

radziecki przemysł okrętowy wyprodukował cztery razy więcej okrętów niż otrzymała flota carska w dziesięciolecie od 1904—1914. Tylko w ciągu 1959 roku przemysł radziecki zbudował 112 okrętów bojowych. W 1932 r. powstała flota Pacyfiku — w 1933 r. flota północna.

W chwili napadu faszystowskiego Związek Radziecki dysponował już potężną marynarką wojenną. Heroiczne obrony miast bohaterskich — Leningradu, Stalingradu, Odessy, Sewastopola — wykazały niezwykły hart i mistrzostwo bojowe floty radzieckiej. Stanowiła ona postrach wroga na Bałtyku, na Morzu Czarnym, na morzu Barentsa. Okręty rzecznych flot tyli wojennych staczały boje na Dunaju, Dnieprze, Wiśle, Odrze, Szprewie.

„Działalność bojowa marynarki radzieckiej wyróżniła się bezgranicznym hartem i męstwem, wielką aktywnością bojową oraz kunsztem wojennym“ — stwierdził Generalissimus Stalin w rozkazie z dnia 22 lipca 1945 r.

Okres powojenny cechuje dalszy wzrost siły i potęgi Marynarki Radzieckiej. Narod dba o wyposażenie jej w doskonały i nowoczesny sprzęt, o dostarczenie jej jak najlepszych kadr.

Z dumą i ufnością spogląda ją ludzie radzieccy na swą flotę. Podobne uczucia ożywiają i setki tysięcy ludzi postępu na całym świecie. W marynarce radzieckiej widzą oni bowiem niezłomnego obrońcę najdroższej sprawy — pokoju.

F. Ch.

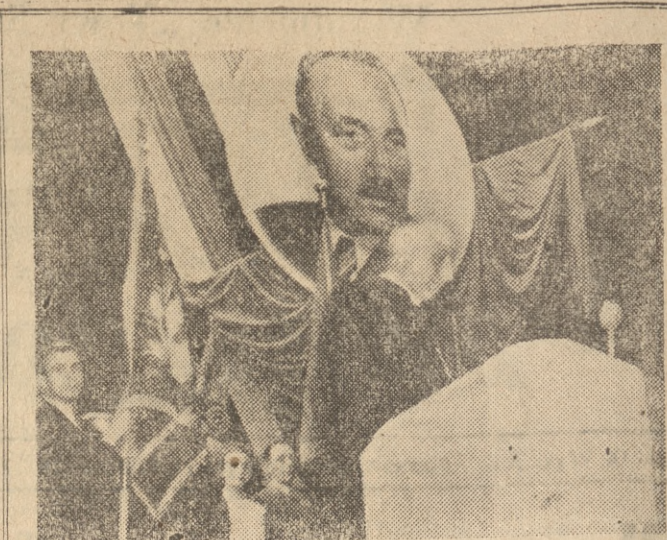
Chłopięcy chór z Poznania zdobył nagrodę na ogólnopolskim festiwalu

W wyniku I Ogólnopolskiego Festiwalu Dziecięcych Zespołów Artystycznych, zorganizowanego staraniem ZMP w porozumieniu z Min. Kultury i Sztuki oraz CRZZ, zostały przyznane następujące nagrody:

Nagrodę Zarządu Głównego ZMP (akordeon) — otrzymał góralski zespół taneczny z Bukowiny Tatrzańskiej. pow. Nowy Targ, woj. krakowski.

Nagrodę Min. Oświaty (komplet instrumentów muzycznych) przyznano zespołowi pieśni i tańców Szkoły Podstawowej nr 1 ze Zdunskiej Woli.

Nagrodę CRZZ (w wysokości 3000 zł) otrzymał międzyskolny chór chłopięcy z Poznania.



Nawrocka walczy w półfinale mistrzostw świata w florecie

W indywidualnych rozgrywkach o mistrzostwo świata w florecie kobiet startowały Polki Nawrocka i Włodarczykówna. Nawrocka wygrała eliminacje i jako pierwsza ze swej grupy weszła do 1/8 finału. Startująca w tym samym dniu Włodarczykówna walczyła po-

niżej swej normalnej formy, przegrywając wszystkie pojedynki i odpadła do dalszych spotkań. Rydz, który walczył w ćwierćfinale rozgrywek w szpadzie, wygrał tylko jedno starcie z Holendrem van Hoes 5:2, przegrywając resztę z silnymi przeciwnikami. Polak sklasyfikowany na 7 miejscu został wyeliminowany z turnieju.

Zwycięsko przeszła Nawrocka również do następnej rundy kwalifikując się do ćwierćfinału, ulegając jedynie Francuzce Maillard 3:4, a wygrywając z Węglerką Moravay 4:1, Włoszką Zanella 4:3, Holenderką de Vries 4:2 i Belgijką Appero 4:2. W tym samym dniu po południu w ćwierćfinale Polka wygrała 3 spotkania, a przegrała 2, wchodząc jako druga ze swojej grupy do rozgrywek półfinałowych. Wczoraj rozpoczął się turniej w szabli z udziałem 12 państw. Przeciwnikami Polaków w grupach ćwierćfinałowych będą zawodnicy Saary i Belgii.

Technika W.F. czeka

Do 15 sierpnia br. należy składać w komitetach kultury fizycznej podania o przyjęcie do Technikum Wychowania Fizycznego w Szczecinie i Stalinogrodzie. Egzamin wstępne odbędą się 28-30 sierpnia br.

Przyjęci będą kandydaci (o- bojka płci, w wieku od 15-25 lat), którzy ukończyli 7 klas szkoły podstawowej. Po zdaniu egzaminu wstępnego kandydaci objęci będą egzaminem sprawnościowym z w. f. Uczniowie z dobrymi wynikami otrzymają stypendia.

Wszystkim uczniom zapew- nia się ekwipunek, a zamie- scowym internat. Nauka trwa trzy lata. Technika Wychowania Fizycznego przygotowu- ją do objęcia zawodu nauczy- ciela w f. i trenera poszczegól- nych dyscyplin sportu.

Załączniki, które należy wraz z podaniem o przydzielenie miejsca w internacie złożyć w MKKF-ach lub PKKF-ach:

- świadectwo ukończenia szkoły (w oryginale),
- metryka urodzenia (w ory- ginalu) lub dowód osobisty (przedłożony osobście),
- szczegółowy życiorys i 3 fotografie,
- dokument stwierdzający stosunek do służby wojskowej,
- zaświadczenie lekarskie,
- poświadczenie miejsca za- mieszkania,
- podanie o przydzielenie miejsca w internacie. (n)



W Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie zgrupowani są najlepsi sportowcy na obozie przygotowawczym przed IV Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

Na zdjęciu: trener pływaków Bemówna w rozmowie z Lewickim na pływackim CWKS.

CAF — Fot St. Wdowiński

Barteczki mistrzem CRZZ w biegu na 1500 m

Na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu stanęło ponad 600 reprezentantów zrzeszeń sportu związkowego w lekkiej atletyce by rozegrać spotkania o mistrzowskie tytuły. Otwarcia zawodów dokonał sekretarz CRZZ Kowalczyk, po czym mistrz sportu Prywer w asyście Kowalskiej i Minickiej wciągnął flagę państwową na maszt.

W skoku wzwyż 6 zawodników przekroczyło wysokość 1,80 m. Mistrzem CRZZ został Le- wandowski (Budowlani), uzyskując dobry wynik 190 cm. Dobry wynik w rzucie dyskiem osiągnął Chojnacki — 45,78 wygry- wając tę konkurencję. W finale kuli kobiet zwyciężyła Koników- na (Kolejarz) 12,91 m, drugie miejsce zajęła Ciachówna (Włok- niarz) bijąc wynikiem 12,21 swój rekord życiowy.

Na starcie biegu na 1500 m za- brakło rekordzisty Polski Chro- nika, który dziś pobiegnie na dystansie 800 m. Najlepszy czas miał Korban 4:02,0, który jed- nak został zdyskwalifikowany za zabieganie trasą. Zwyciężył Barteczki z poznańskiej Stali w czasie 4:02,2.

W biegu na 400 m kobiet zwyciężyła Piwowarówna (Stal) w czasie 1:00,0 przed Grodecką (Ogniwo) 1:01,0. Mimo rozmo- kłej biegni w biegu na 5000 m trzech zawodników uzyskało czas po- niżej 15 min. Zwyciężył Kloc (Ogniwo) 14:56,4, wyprzedzając na finiszu Mankowskiego (Bu- dowlani) 14:57,2 i Płomkę (Włok- niarz) 14:57,3.

Nowe normyienne w PGR-ach mobilizują do wydajniejszej pracy i szybszego zakończenia zniw

Od 1 lipca br. obowiązują no- we, dzienne normy dla pra- cowników Państwowych Gospo- darsw Rolnych. Już w pierw- szych tygodniach po ich wpro- wadzeniu podniosła się wyda- jność pracy i zwiększyła prze- ciętna zarobków o kilka zło- tych dziennie. Tak np. robotnik rolny w gospodarstwie Garzyn (pow. Leszno) Franciszek Jabłoński przed wprowadzeniem no- wych norm zarabiał dziennie 24 złote, a w tym miesiącu za- rabia 30 złotych przy wykony- waniu tego samego rodzaju pracy. Jabłoński często prze- kracza ustalone normy otrzymu- jąc za to 50 proc. progresji. Jó- zef Mika — robotnik gospodar- stwa Garzyn, dotychczas zara- biał dziennie od 12 do 14 zło- tych; obecnie otrzymuje od 18 do 20 złotych.

Lista robotników rolnych za- trudnionych w gospodarstwie, którzy dużo zyskali na wpro- wadzeniu nowych norm dzien- nych jest długa. Wystarczy wy- mienić dla przykładu Jana Klupia, Czesławę Michalak, czy Leokadię Mielcarek.

W każdym gospodarstwie PGR-owskim winna być w myśi zarządzeń wywieszona tablica z wyrażnym wyszczególnieniem zarobków dziennych wszystkich zatrudnionych. Lista ta musi być prowadzona na bieżąco tak aby każdy robotnik mógł po skończonej pracy przekonać się, ile w tym dniu zarobił. Nieste- ty, w wielu gospodarstwach rachmistrzowie tego nie robią. Jak np. w zespole Pamiętkowo- pow. Poznań, gdzie słabo propa- guje się nowe normy oraz w

zespole Ostrów Wlkp., gdzie wywiesza się wyłącznie zesta- wienia wypracowanych norm przez poszczególne brgady i gdzie brak codziennych infor- macji o wykonywaniu norm in- dywidualnych.

W gospodarstwie Garzyn, mi- mo, że prowadzi się spis norm i zarobków dziennych każdego pracownika, to jednak spis ten umieszczony jest zbyt wysoko i tak drobnym pismem, że wy- szukanie swego nazwiska i wy- sokości zarobku sprawia duże trudności.

Rachmistrzini gospodarstwa — Gabriela Muszyńska winna również prowadzić listę regu- larnie, uzupełniając ją każde- go dnia. Podczas naszej bytno- ści w Garzynie (20 bm.) wy- kaz kończył się bowiem przy niewielu tylko nazwiskach, na danu 15 bm., reszta doprowa- dzona była jedynie do 10 lipca. To jest poważne zaniedbanie. Przecież każdy z robotników chce i powinien codziennie wiedzieć jaką osiągnął wyda- jność i ile zarobił. Zwłaszcza podczas trwającej kampanii żniwno-omłotowej.

Kampania ta w 12 gospodar- stwach zespołu PGR — Garzyn przebiega sprawnie. Do dnia 17 bm. całkowicie zakończono sprzęt żyta, jęczmienia i pszeni- cy. W chwili obecnej kończy się sprzęt owsa. We współza- wodnictwie podjętym przez wszystkie gospodarstwa zespó- lu dla uczczenia Święta 22 Li- pca, przoduje gospodarstwo Garzyn. Dobrze spisują się ro- botnicy z Tworzanic, Drobni- ni, Bylewa i Oporówka. Po za- kończeniu sprzętu zbóż doko- nuje się tam próbnych omłot- ow, podorywek i siewu popło- nów.

Komunikat P. Z. M.

W związku z zapowiedzia- nymi wycieczkami motorowymi po Wielkopolsce („Głos Wiel- kopolski” z 24 VII 1953) zakła- dy pracy i wszelkie inne insty- tucje proszone są o podanie do PZM (ul. Zeylanda 9, telefon 505-10) ilości biorących udział w wycieczce pojazdów ciężaro- wych, osobowych, motocykli wraz z liczbą uczestników.

Wskazany jest udział zespó- łów świetlicowych. Zbiórka: ul. Zeylanda 9, 2 VIII br. godz. 7.

Sprawni przebieg żniw jest w dużej mierze zasługą mło- dych traktorzystów zespołu, któ- rzy z prawdziwym poświęce- niem pracują na swych „Zeto- rach” i „Urusach”. Dla uczce- nia Lipcowego Święta traktó- rzysta Józef Dziedzic z Garzyna wykonywał stale przy koszeniu zbóż od 180 do 200 proc. nor- my dziennej, podobnie jak Lu- dwik Giera z Tworzanic.

Pisząc o sukcesach PGR-ow- skich załóg nie możemy pomi- nąć kobiet — żon pracowników, które pragnąc przyspieszyć za- kończenie żniw i odstawę zbo- ża dla państwa, stanęły ochocz- do pracy, posługując swym przy- kładem robotników rolnych do jeszcze wyższego przekraczania norm. (M)

LISTY

i ODPOWIEDZI

W sprawie wyprawki

Spodziewam się dziecka — pisze jedna z naszych czytelniczek — **jestem w ósmym miesiącu ciąży. Mąż mój chwilowo nie pracuje. Z racji mego za- trudnienia i zarobku nie przekraczającego 1200 zł — przysługuje mi wypraw- ka niemowlęca, o którą postanowiłam się starać. Kiedy jednak z wypełnio- nym odpowiednio formu- larem mąż mój udał się do Wydziału Zdrowia (przy placu Kolegiackim w Poznaniu) odmówiono mu wydania talonu, mo- tywując to faktem niezat- rudnienia męża. (Urzęd- nictwa z pokoju nr 6, za- łatwiająca tę sprawę po- zwoliła sobie nadto na niegrzeczne i lekceważące uwagi na ten temat.) Pro- szę o wyjaśnienie czy isto- tnie nie mam prawa do uzyskania wyprawki i dla- czego?**

Wyprawka należy się. Wydział Zdrowia, jak są- dzimy, zajmie również właściwe stanowisko wo- bec urzędników załatwia- jących interesantów w spo- sób nieuprzejmy i obraża- jący. (1508)

Odpowiadamy Czytelnikom

S. J. z konińskiego. Nie po- winien Pan załamywać się. Fałszywy krok należy napra- wić. Porozumiewaliśmy się z władzami centralnymi w Warszawie i teraz tylko od Pana zależy, czy błąd popo- pólny będzie zmaszany. Po- winien Pan przełamać w so- bie nieufność i umożliwić nam przyjęcie sobie z pomo- cą przez przybycie do redak- cji lub podanie nam adre- su. Wówczas udzielimy bli- szych informacji. (1315)

Michał Leśny — Ostroróg. Zarzut Pana, że Gminna Spół- dzielnia jest faworyzowana przy rozdziale towarów nie jest słuszny. Spółdzielnia In- waldów prowadzi jeden kiosk gdy Gminna Spółdziel- nia posiada kilka sklepów, gospodę ludową i kioski. Dla- tego też proporcjonalnie mu- si otrzymywać więcej towa- ru. Kontrola nie stwierdziła, że towar jest magazynowany w dużej ilości i psuje się. (1371-P)

Pracownicy poszukiwani

Kasjerkę o wysokich kwalifikacjach zatrudni z dniem 31. 7. 1953 r. Zarząd Przemysłu Kos- metycznego Sklep Wzorcowy nr 8 w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 3. Życiorys wraz z podaniem na- leży składać w dniu 28 bm. K1581

Kwalifikowanego tokarza drzewnego przyjmie Szamotulska Fabryka Mebli. Zgłoszenia kiero- wać do Działu Personalnego — Szamotuły, ul. Gen. Stalina 33. K1594

2 księgowych bilansistów zaangażuje z dniem 15. 8. 1953 Zakład Zbytu Energii Elektrycznej w Poznaniu. Zgłoszenia osobiste w Dziale Kadr przy ul. Nowowiejskiego 11 (pok. 97). K1590

OGŁOSZENIA DROBNE

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 7 do 16.30 w soboty do 14.30. w Poznaniu przy ul. Gen. Świer- czewskiego nr 3 — Telefon 62-31. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Nieruchomości

Dom 14 izbowy w Śremie sprzedam lub zamienię na mniejszy w Poznaniu. Zgłosze- nia: Poznań, św. Wojciecha 7, m. 7. 10443g

Sprzedaz

Motocykl, PUCH 350 ccm, sprzedam. Puszczykowo, Po- znańska 73. 10675g

Motocykl, DKW 125 ccm, w dobrym stanie sprzedam. Kornobis, Poznań, Solacz, Górska 7 — zgłoszenia od poniedziałku. 10532g

Pieski — owczarki alaskie, sprzedam. Poznań, Warszaw- ska 159, m. 6. 10557g

Nowe radio „Pionier” oraz płaszczy damski, sprzedam. — Poznań, Szkolna 17, m. 12. 10696 g

Jadalnia kompletna, 12 krze- seł, sprzedam. Poznań, Kra- szewskiego 8, m. 20. 10667g

Radio, 4-lampowe, 3-zakre- sowe, uniwersalne sprzedam. Poznań, Długa 9, m. 3. 10606g

Motocykl „Zündapp” 200 ccm nowoczesny typ, sprzedam. Poznań, Garbary 33, m. 9. 10609g

Samochód, małodziałowy, w bardzo dobrym stanie, sprze- dam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 10616.

Motocykl SHL, luksusowy, sprzedam. Swarzędz, Armii Czerwonej 18. 10637g

Sprzedam pianino, kryżo- we, marki Hüttner. Poznań, Karwowskiego 10, m. 4 od godz. 17-20. 10643g

Maszynę do pisania, walizko- wą, „Continental”, sprzedam. Poznań, tel. 40-28 10663g

Fortepian (metalowa płyta) w dobrym stanie, ciemno dębo- wy, 4500 zł, sprzedam. Lu- kwicz, Buk, Poznańska 8. 10589g

Sprzedam standardowy blok z głowicą do samochodu „O- limpia”, 1,5. Poznań, Podol- ska 20, m. 1. 10623g

Wannę do łazienki sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 46, m. 14. 10626g

Wózek (autko), nowe, sprze- dam. Łuczak, — Poznań, Po- wstańcza 1, m. 37. 10628g

Lokale

Zamienię mieszkanie 2-poko- jowe, komfortowe, w Stalinog- rodzie, na podobne w Pozna- niu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 10534g

Spokojna, samotna, pracująca poszukuje pokoju umiarkowa- nego lub pustego przy kultu- ralnej rodzinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 10649g.

Paniienka pracująca poszukuje pokoju przy kulturalnej ro- dzinie. — Oferty: Biuro Ogło- szeń, Świerczewskiego 3, dla 10598g.

Pokoju poszukuje samotna na stanowisku. Oferty: Biuro O- głoszeń Świerczewskiego 3, dla 10600g.

2 pokoje z kuchnią w śró- dmięście zamienię na podobne większe. Dzielnica obojęt- na. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 10603g.

Pokoik 1-osobowy (centrum), najchętniej panu, wynajmę. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3 dla 10620g.

Nauka

Korespondencyjnie! Nowoczes- na księgowość stenografia, maszynopisanie angielski — Eddi skrzynka 57 K1387

Trzymiesięczna koresponden- cyjna nowoczesna nauka kse- gowości Eddi i skrytka 163 K1427

Tańców szybko uczyć (również korespondencyjnie). Poznań, Mickiewicza 27, m. 7. 10577g

†
Dnia 23 lipca 1953 r. zmarła w Poznaniu, prze- żywszy lat 67 nasza najukochańsza matczka, teści- wa i babcia, śp. z Ciesiewiczów
Stanisława Sikorska
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 27 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni synowie, synowa i wnuczki
Poznań, Gdynia, Krzywiń

†
Dnia 25 lipca 1953 r. zmarł po długich cierpie- niach, przeżywszy lat 80, nasz najukochańszy i naj- troskliwszy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.
Franciszek Strzelecki
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28 bm. o go- dzinie 10.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona rodzina
Poznań, Popiłańskich 5a.

CO * GDZIE * KIEDY

CEWA — al. Marcin- kowskiego 28 „Wy- stawa prac Eugeniu- sza Gepperta” (g. 10 do 18)
DOM KSIĄŻKI — KLUB TPP-R „Lite- ratura techniczna i zawodowa” (g. 11-19)
MUZEUM NARODO- WE, al. Marcinkow- skiego — „Ruch ro- botniczy w Poznań- skiem” (g. 10-19)
MUZEUM PRZYROD- NICZE, ul. Zwierzyn- niecka — „Życie Bał- tyku” i „Dzieje Zie- mi”, wystawa geolo- giczno-paleozoologicz- na (g. 9-16)
MUZEUM ARCHEO- LOGICZNE — Al. Lampego 27/29, g. 10 do 14

Radio

Program II — Fala Poznania 249 m

Wiadomości: 6, 7, 8, 17, 21, 23.50

Musyka 6.05 — na dzień do- bry, 7.10 — od melo- dii do melodii, 7.25, 8.15 — chwila muzy- ki, 8.20 — rozrywko- wa, 8.55 — nowe na- grania, 10.50 — kon- cert solistów, 12.15 — koncert poranny mu- zyki symfonicznej, 14.20 (P) — ludowa, 16.15 (P) — „Z pio- senki i muzyka po Wielkopolsce”, 16.30 (P) Poznańskie Im- prezy Muzyczne, 17.15 — koncert roz- rywkowy orkiestry rozgłośni bydgoskiej, 19.30 — melodie ta- neczne, 20 — koncert chopinowski, 22.40 — wieczorna serenada, 23.10.

Audycje inne 7.05 — kalendarz ra- diowy, 9.25 — wieś

tańczy i śpiewa, 9.40 — dla dzieci, 9.55 — skrzynka ogólna, 10.10 — poezja i mu- zyka, 10.40 — oświa- towa, 11.10 — „50 dla młodości”, 11.40 — skrzynka Wszechnicy Radłowej, 11.52 (P) z cyklu „Pozna- jemy świat”, 12.04 — przegląd czasopism, 13.15 — Sygnały festiwalowe, 14.10 (P) — skrzynka ogólna, 14.30 (P) — reportaż dźwiękowy „Brzo- skwinie Pasternaka”, 14.40 (P) — radiowy przegląd wydarzeń, 15 — radiowe pigu- lki, 15.15 — dla dzie- ci, 17.55 — chwila poezji, 18 — słucho- wisko pt. „Za tych, co na morzu”, 20.30 — na fali humoru i satyry, 21.15 — felie- ton, 21.25 — pionier- ska brygada sztur- mowa.

Radio

Program II — Fala Poznania 249 m

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18.45 (P), 21, 23.50

Musyka: 5.20, 6.15, 6.45, 6.55, 7.20 — poranna, 12.15 — na swojską nutę, 13 — mozaika mu- zyczna, 13.40, 14.10 — popularna muzyka symfoniczna, 14.40 — koncert solistów, 15.10, 15.15 — Knip- per: „Słuita żołnier- ska”, 16 (P) recital fortepianowy Gertru- dy Konatkowskiej, 16.20 (P) — radziec- ka muzyka rozryw- kowa, 16.40 (P) — roz- rywkowa, 17.15 (P) — utwory orkiestrowe, 18 — koncert soli- stów, 18.30, 18.55 (P) — wesole pieśni lu- dowe, 19.17 — z ba- letu „Sylvia”, 20.20 — koncert krakowskiej orkiestry i chóru PR, 21.36 — taneczna, 22 — utwory skrzypco- we, 22.20 — montaż operowy PR, „Mi- reille”.

Audycje inne 11.45 — głos mają ko- biety, 12.45 — dla wsi, 15.30 — dla dzie- ci, 19.30 — muzyka i aktualności, 20 — odc. pow. pt. „Po- wrót do domu”, 20.50 (P) — felieton dla wsi.

Sport 21.30 (P) — wiado- mości sportowe z ca- łej Polski, 22.30 (P) lokalne wiadomości sportowe.

Poniedziałek 27 VII

Kina

APOLLO — g. 16, 18 i 20 „Zagubione me- lodie” (austr.)

BAŁTYK — g. 14, 16, 18 i 20 „Dłta” (duński)

MUZA — g. 14, 16, 18 i 20 „Rzym — miasto otwarte” (włoski)

RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Pomysłowy sprze- dawca” (weg.)

LETNIE — g. 15, 16, 17, 18 i 19 — filmy dokumentalne

FOTOPLASTIKON — g. 10-22 — „Tatry” I część

Wycawy ZW. ART-PLAST. ul. 27 Grudnia 4 — „Ry- sunki art. plast. Ty- siaka, Komorniczaka i Sandorskiego” g. 9 do 18)

DWORCOWE — od g. 15 do 3 — filmy do- kumentalne

FOTOPLASTIKON — g. 10 — 22 „Tatry”, I część

Radio

Program II — Fala Poznania 249 m

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18.45 (P), 21, 23.50

Musyka: 5.20, 6.15, 6.45, 6.55, 7.20 — poranna, 12.15 — na swojską nutę, 13 — mozaika mu- zyczna, 13.40, 14.10 — popularna muzyka symfoniczna, 14.40 — koncert solistów, 15.10, 15.15 — Knip- per: „Słuita żołnier- ska”, 16 (P) recital fortepianowy Gertru- dy Konatkowskiej, 16.20 (P) — radziec- ka muzyka rozryw- kowa, 16.40 (P) — roz- rywkowa, 17.15 (P) — utwory orkiestrowe, 18 — koncert soli- stów, 18.30, 18.55 (P) — wesole pieśni lu- dowe, 19.17 — z ba- letu „Sylvia”, 20.20 — koncert krakowskiej orkiestry i chóru PR, 21.36 — taneczna, 22 — utwory skrzypco- we, 22.20 — montaż operowy PR, „Mi- reille”.

Audycje inne 11.45 — głos mają ko- biety, 12.45 — dla wsi, 15.30 — dla dzie- ci, 19.30 — muzyka i aktualności, 20 — odc. pow. pt. „Po- wrót do domu”, 20.50 (P) — felieton dla wsi.

Sport 21.30 (P) — wiado- mości sportowe z ca- łej Polski, 22.30 (P) lokalne wiadomości sportowe.

Poniedziałek 27 VII

Kina

APOLLO — g. 16, 18 i 20 „Zagubione me- lodie” (austr.)

BAŁTYK — g. 14, 16, 18 i 20 „Dłta” (duński)

MUZA — g. 14, 16, 18 i 20 „Rzym — miasto otwarte” (włoski)

RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Pomysłowy sprze- dawca” (weg.)

LETNIE — g. 15, 16, 17, 18 i 19 — filmy dokumentalne

FOTOPLASTIKON — g. 10-22 — „Tatry” I część

Wycawy ZW. ART-PLAST. ul. 27 Grudnia 4 — „Ry- sunki art. plast. Ty- siaka, Komorniczaka i Sandorskiego” g. 9 do 18)

Audycje inne 7.05 — kalendarz ra- diowy, 9.25 — wieś

Sport 21.26 — wiadomości sportowe.

Z Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej

W Wielkopolskich Zakładach Mechanicznych w Ostrowie już od kilku lat przeprowadza się systematycznie szkolenie przywarsztatowe. Ostatnio zakończył się 6-miesięczny kurs szkoleniowy, w którym uczestniczyło 50 uczniów z działów: modelarskiego, stolarskiego, ślusarskiego i mechanicznego.

Do egzaminów przystąpiło 37 uczniów — młodzieżowców, 35 spośród nich złożyło egzamin z wynikiem pomyślnym.

A oto najlepsi z kursantów: Stanisław Mazurkiewicz, Henryk Wojciech — ślusarz i Jan Ziemiński — tokarz. Na wyróżnienie zasługują również: Czesław Jedrzejewski i Zygmunt Jedrzejewski.

Przedownikom nauki kursu wręczono nagrody książkowe. (mp)

Dzięki racjonalizatorskiemu pomysłu pracownika Powiatowych Zakładów Mleczarskich w Środzie — Wróblewskiego, który skonstruował wózek, dowozący węgiel z magazynu do pieców, zakłady zaoszczędzą wiele cennych roboczogodzin.

Miejska Rada Narodowa w Środzie dokonała analizy budżetu za rok 1952 i uchwaliła budżet na rok 1953. W roku ubiegłym wyremontowano 28 budynków i 485 izb i zaistniało 55 nowych elektrycznych punktów świetlnych. Na potrzeby szkolnictwa, zużyto o 40 proc. wyższą kwotę niż w 1951 roku.

Budżet na rok bieżący przewiduje wzrost sum na gospodarkę narodową o 24 proc., a na oświatę 42 proc., kulturę i opiekę społeczną o 54 proc. Wyremontowanych zostanie 505 izb mieszkalnych. Całe osiedle robotnicze przy ul. Koszarników otrzyma instalację wodociagową. (St. M.)

W Szkole TPD przy ul. Wązów w Zielonej Górze zorganizowano wzorową półkolonię. Dzieci spędzają całe dnie na zabawach i zasłużonym wypoczynku.

Muzeum Regionalne w Nowej Soli posiadające szereg cennych eksponatów, odwiedza coraz częściej wycieczki robotnicze i chłopskie.

Brygada spawaczy Stoczni Rzecznej w Głogowie zajęła we współpracy z miejscowymi przedsiębiorstwami pierwsze miejsce w skali krajowej, zatrzymując nadal u siebie sztandar przechodni zdobyty w roku ubiegłym.



Nad pięknie położonym jeziorem w Boszkowie mieści się Ośrodek Szkoleniowy LPŻ. Odbiera się tam obecnie 14-dniowy kurs żeglarski, na którym przebywa 22 uczestników z Leszna.

Na zdjęciu: kursanci Czesław Krupka, Marian Dolata i sternik załogi Feliks Zygmunt przygotowują jacht do wypłynięcia na jezioro. (Fot. inż. F. Sikorski)

Korespondenci o gospodarce lokalowej w Krotoszynie

Gdy o przydziale mieszkania decyduje „widzi mi się” pana kierownika

Z roku na rok przybywa w naszych miastach i osiedlach coraz więcej nowych, pięknych domów, w których ludzie pracy znajdują wygodne jasne mieszkania. Nie wszędzie jednak nowe budownictwo mieszkaniowe nadąża już w tej chwili za wzrostem potrzeb stale powiększającej się liczby ludzi zatrudnionych w naszym socjalistycznym przemyśle. Wprowadzona w niektórych miejscowościach publiczna gospodarka lokalami ma na celu likwidowanie chwilowych trudności mieszkaniowych, rozwiązywanie istniejących w tym zakresie, palących niekiedy, problemów.

Nie wszystkie niestety wydziały czy biura kwaterunkowe przy przydzielaniu rad naro-

dowych prowadzą właściwą, celową i konsekwentną politykę mieszkaniową. Pracę niektórych instancji kwaterunkowych cechuje biurokratyzm, wygodnictwo i brak odpowiedzialności — graniczące z naruszaniem praworządności.

Regina Nowak otrzymała odznakę przodownika pracy

Na krajowej naradzie aktywu przemysłu mleczarskiego w Warszawie, gdzie podsumowano wyniki skupu mleka w I półroczu br. oraz wytyczono plan pracy na II półrocze, dziewczęciu pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach CZPM otrzymała odznakę przodownika pracy. Z województwa poznańskiego odznakę przodownika pracy otrzymała, jako pierwsza w województwie, Regina Nowak, zlewniarka z Gostawic (pow. Ko-

Fakty te mówią o złej pracy

Przykładem takiej złej pracy jest działalność Biura Kwaterunkowego przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Krotoszynie. Kierownictwo Biura nie dba o sprawiedliwy rozdział mieszkań — przydziela je według własnego, nie zawsze niestety słusznego uznania, lekceważąc istotne potrzeby obywateli.

Sięgnijmy do faktów.

Najlepsi z Wielkopolski wyjechali na spotkanie z młodzieżą całego świata

W Zarządzie Wojewódzkim ZMP w Poznaniu skupili się już od wielu dni wszystkie przygotowania do wyjazdu delegacji województwa poznańskiego na Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie. 26 delegatów z całego województwa od kilku dni przebywało już w Poznaniu. Uczyli się piosenek festiwalowych, słuchali pogadanek o historii Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i życiu ludowej Rumunii, przygotowali podarki, które przekażą od młodzieży Wielkopolski innym uczestnikom Festiwalu.

Jest wśród nich pięknie wykonany ze szkła emblemat

ZMP o półmetrowej średnicy — podarek robotników z Huty Szkła w Antoninku oraz odlew z ZISPO. Wiele pięknie wykonanych upominków przekazano już wcześniej do Warszawy, skąd łącznie z innymi podarkami z całej Polski zostały odesłane do Bukaresztu.

Na korytarzu Zarządu Wojewódzkiego ZMP rozbrzmiewają tony muzyki i słowa radosnych pieśni, którymi delegaci młodzieży na Kongres skracają czas wyczekiwania na wyjazd. Panuje radosny nastrój. Cieszą się, że już za kilka dni uczestniczyć będą w Światowym Festiwalu, na którym będą mogli wymienić doświadczenia i zapoznać się z osiągnięciami swych młodych kolegów z innych krajów.

Zdzisław Romanowski, student UP, b. przewodniczący Komitetu Uczelnianego Zrzeszenia Studentów Polskich będzie reprezentował na Światowym Festiwalu młodzież wyższych uczelni Poznania.

Ze wzruszeniem opowiada o tym pamiętnym dla niego dniu, kiedy został wybrany na delegata młodzieży na Światowy Festiwal.

— Wiadomość o tym, że będę mógł brać udział w zlocie młodzieży z całego świata uradowała mnie niezmiernie — opowiada Romanowski. Odtąd wszystkie myśli krążyły wokół Festiwalu. Trudno było mi nawet skupić się przy przerabianiu materiałów do dwóch najważniejszych egzaminów. No, ale zaledem — mówi z uśmiechem młody student — i to nawet z wynikiem bardzo dobrym. Teraz — wyjazd do stolicy Rumunii.

Cieszy się z tego wyjazdu i Czesław Kołacki, który został wybrany na uroczystym zebraniu w Jarocińskiej Fabryce Mebli.

— W Bukareszcie — mówi Kołacki — będę mógł poznać się z osiągnięciami młodzieży innych krajów, a równocześnie opowiedzieć delegatom z krajów kapitalistycznych o naszym budownictwie planu 6-letniego.

Młodzież ZISPO będzie reprezentowała kierownik montażu placówki W-7 Józef Grzeszczyk.

— Opowiem tam o naszych osiągnięciach i zobowiązaniach. Zapoznam się z osiągnięciami młodzieży z innych krajów — zwierza się Grzeszczyk.

Z dalszej rozmowy z Grzeszczykiem wynika, że niektórzy koledzy proszą go o przywiezienie autografów najlepszych bokserów występujących w czasie imprez na Światowym Festiwalu.

— A ja mam inne zadanie do wypełnienia — przyłącza się do rozmowy delegatka na Festiwal Felicja Konieczna, nauczycielka ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Lesznie. — Przyrzekam młodzieży, że w czasie pobytu w Bukareszcie będę rozmawiała z nauczycielami i młodzieżą z ZSRR, by zapoznać się z ich doświadczeniami w nauczaniu.

W sąsiednim pokoju rozbrzmiewają pieśni. Radosny nastrój potęguje się. Zbliża się godzina wyjazdu do Warszawy, skąd po krótkim pobycie młodzieży pojedą wraz z innymi na Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie. (L)

Przodownik pracy Krotoszyńskich Zakładów Piwowarskich Alfons Raczek, zajmując się swą 4-osobową rodziną w domu przy ul. Fabrycznej 8 jeden pokój o powierzchni 16 m². Od dłuższego czasu ob. Raczek ubiegł się o większe mieszkanie. Ponieważ z tego samego domu wyprowadził się właśnie ob. Dopierała, ob. Raczek udał się wraz z członkami Rady Zakładowej do przewodniczącego Prezydium MRN z prośbą o przydzielenie mu tego mieszkania — na co uzyskał zgodę przewodniczącego i polecenie zajęcia mieszkania. Tymczasem kierownikowi referatu kwaterunkowego ob. Ardenzowi nie podobają się decyzja przewodniczącego i ignorując ją zmusił ob. Raczkę do opuszczenia zajętą mieszkanie. Przodownik pracy nadal gnieździ się w jednym pokoju.

Pokój stol... pusty

Inny przykład:

Wicedyrektor Szpitala Miejskiego ob. L. Majer, mimo od przeszło roku trwających starań o mieszkanie, zajmując wraz z 6-osobową rodziną jeden pokój (12 m²) na strychu szpitala. Podobne mieszkania na tym samym strychu zajmuje chirurg szpitala dr Tadeusz Łabno. Wobec tych faktów kierownictwo Biura Kwaterunkowego pozostaje bezradne — dla wymienionych osób nie może znaleźć w Krotoszynie odpowiednich mieszkań.

Dalej: pracownik fizyczny PZGS-u ob. Swendrowski wraz z pięcioma osobami mieszka na poddaszu przy ul. Kobylińskiej 8 w jednym pokoju bez okien, podczas gdy sąsiedni pokój już od 1951 roku jest niezamieszkały. Prezydium MRN nie zainteresowało się dotychczas ani świadczeniami i podatkami za ten lokal, ani też nie przyznało go ob. Swendrowskiemu.

Ob. Czesław Wojtkowiak na polecenie kierownika Biura Kwaterunkowego musiał opuścić chwilowo zajmowany lokal w domu przy ul. Mickiewicza 26 i wobec nieprzydzielenia zastępczego pokoju mieszka z żoną już od miesiąca... na korytarzu.

Ci, którzy mają „szczęście”

Jest jednak druga strona medalu. Są w Krotoszynie tacy szczęśliwcy, którzy pomimo poważnego braku mieszkań zajmują duże, luksusowe lokale, o czym zdaje się nie wiedzieć (albo nie chce wiedzieć) kierownictwo Biura Kwaterunkowego.

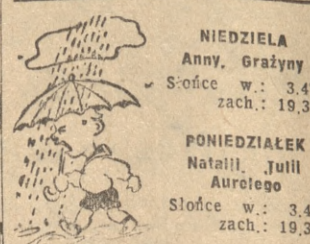
I znów kilka przykładów. W domu przy Ryńku 33 ob. Turek z żoną zajmuje 3 pokoje w mieszkaniu. Ob. Smolińska, sama, zajmuje przy ul. Koźmińskiej 7 mieszkanie złożone z dwóch pokoi. W tymże samym domu już od pół roku stoją puste dwa pokoje z kuchnią, rzekomo zarezerwowane dla jakiegoś wybrańca Biura Kwaterunkowego. W domu przy ul. Kobylińskiej 19 3-izbowe mieszkanie należy do jednej tylko osoby, a parter domu przy ul. Kołłątaja składający się z kilku pokoi — zajmują dwie osoby.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej winno radykalnie przeciwstawić się temu stanowi rzeczy. Nieudolne i nieodpowiedzialne kierownictwo Biura Kwaterunkowego należy zmienić.

Klub Korespondentów „Głosu” w Krotoszynie

26 KRONIKA

27 LIPIEC



NIEDZIELA
Anny, Grażyny
Słońce w.: 3.47
zach.: 19.37
PONIEDZIAŁEK
Natalii, Julii
Aurelii
Słońce w.: 3.49
zach.: 19.35

Nie wyrzucaj zużytych sznurków od snopowiązałek!

Zarządzenia Ministerstwa PGR i Ministerstwa Rolnictwa nakazują oszczędzanie i zbieranie zużytych sznurków snopowiązałkowych, oraz zalecają dostawę tego surowca do punktów skupu spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

Odpadki te mają dużą wartość dla naszego przemysłu, jako surowiec włókienniczy. O tym powinien pamiętać każdy rolnik, zwłaszcza teraz w okresie akcji omłotowej.

Zbiornice GS-ów za sznurki włókiennicze w paczkach ułożone, supłami placą po 1,80 zł za kg. za sznurki poplatane — 0,21 zł za kilogram. Gminne spółdzielnie skupują również zużyte sznurki konopne, liniane konopne i sizalowe w cenie 6—54 gr za kg. (S. Z.)

Szmeru WIELKOPOLSKI

Noś-noś...

Noś, mostku, boś mocny i nawet 15 ton natwoim „grzbiecie” cię nie osłabi.

Szkoda tylko, że zaopatrzone cię w dwie tablice, na których wyraźnie „jak byk” napisano: Nośność 15 ton!

Ta nie - z - noś - na pisownia winna ulec bezwzględnej poprawce — Gminna Rada Narodowa w Stęszewie!

Rozegrzaj się zatem w swoim tenisie (na przykład w gromadzie Łódź) i popraw błędy pisowni na tablicach przed mostkami. (n)

Oj, ten rów...

Mieszkańcy Ostrowa starannie omijają aleję Słowackiego. Szczególnie w okresie upałów zapachy wydzielające się z nieoczyszczonego kanału są udręką dla przechodniów.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej powinno zająć się wreszcie uporządkowaniem rowu. (Hof)

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19, II piętro tel. nr 62 70 64 75
DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka Poznań
K-4-10342

WILLA NAD RZEKĄ ENNS



L. PLATNOW

TYM MACZYK E. WOJNOCZYK

Właśnie jak się domyślał i nad nim przeprowadzono doświadczenia. Tak jak i innych ludzi a także króliki, morskie świnki, poddawano i jego niezrozumiałym próbom. Ktoś obserwował go z domu, badał jego zachowanie się, metodycznie, beznamiętnie, nie uważając już Gerta za żyjącego człowieka. Kto to mógł być?...

Gert stał nieruchomo na dnie parowu. Nieustannie, jak gdyby zahypnotyzowany, patrzył na lustro-peryskop, usiłował przypomnieć sobie, gdzie przedtem słyszał głos człowieka, który powiedział w obozie koncentracyjnym:

— Ten nadaje się, przypuszczam.

Gert zacisnął pięści, niecierpliwie ponaglał siebie. Nie rozpraszać się, myśleć tylko o tym cieniu, dziwnie znajomym głosie! Zaraz przypomni sobie!...

W jego umyśle mignęło szkolne podwórze, wyłożone ciarnymi i białymi płytkami, przypominające szachownicę. Dookoła tłoczyli się chłopcy w różnym wieku, w pozycji naprężonego oczekiwania wyciągnęli szyję, przechylili się naprzód, oparli ręce o kolana...

Dalej-że! Dalej-że! Jeszcze jeden wysiłek! Kto to wtedy stał przed nim?

— Zdejm swoje szkiełka! — zwrócił się Gert do kogoś tam, kto stał przed nim. — Spadną, potłuką się... A one, z pewnością, drogo kosztują!...

I jego wróg zdjął okulary — lekceważąco mruknął, ale jednak zdjął. Były to niezwykle cenne, wchodzące wówczas w modę okulary sześcioboczne, bez oprawy.

A. Długi Fryc!... No oczywiście, Fryc Kannabich, z którym uczył się razem w szkole...

Ojciec Kannabicha był uważany w ich małym mieście za ważną osobistość, był jednym z dyrektorów fabryki chemicznej, w której pracowały trzy czy cztery pokolenia Gertów. I Długi Fryc na każdym kroku dawał odczuć swoje lepsze położenie.

Opowiadał on, że w jego domu posiłki spożywają na jakichś tam specjalnych nakryciach, o tym, że ojciec obiecał mu na Boże Narodzenie podarować prawdziwą łódź mo-

torową. Stawiał się i puszył, jak to może czynić tylko piętnastoletni wyrostek, który już w tym czasie próbuje mówić basem. Od któregoś tam ze swoich berlińskich znajomych przejął fircykowaty chód — z podskokiem, poruszając się przy tym, jak tekturowy pajac.

„Brakuje mu jedynie dzwoneczka” — powiedział o nim Gert, a żarcik ten natychmiast podali do wiadomości Dłугоmu Frycowi.

Już dawno trzeba było zmierzyć swoje siły, żeby ustalić, kto będzie dowodził w klasie. Lecz bójka nie zaczęła się z powodu Gerta...

Długi Fryc lubił męczyć słabych i źle ubranych. Chciał on zademonstrować na malcu Bricke jakiś tam nowy chwyt, którego nauczył się u swojego krewniaka, oficera wojsk kolonialnych ze wschodniej Afryki.

— Tym chwyttem poskramiają nieposusznych Murzynów — wyjaśniał Długi Fryc. — U nas nie ma tu Murzyna. Lecz Bricke zastąpi nam go... Bricke! Tutaj!

— Nie chce — odezwał się drżący Bricke.

— Ciebie nie pytają: „chcesz czy nie chcesz”. Do mnie, Bricke, brudna świniol!...

Niektórzy uczniowie odwrócili się — sprawa ta nie dotyczyła ich. Inni śmiali się nad żalosnymi wysiłkami Bricke, aby się wyratować, chciał się skryć za beczki, stojące koło ściany, lecz Długi Fryc wyciągnął swoją ofiarę za nogę i powłócił jak żółwia przez całe podwórze.

Działo się to w gorące południe, kiedy nauczyciel wychodził do domu na obiad. Nikt nie przeszkadzał w okrutnej zabawie.

Gert nigdy nie kolegował z Bricke, grubym, ruchliwym, niskim człowieczkiem, który lubił przede wszystkim rozmawiać o swojej skarbnicy, w której leżało już jedenaście marek. Lecz teraz Gertowi zrobiło się go-
— Zostaw małego! — powiedział krótko, i ruszył na środek dziedzińca.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(7)

Po raz pierwszy zbierają wspólnie plony

Uprawa roli, żniwa, omłoty i wykopyki w spółdzielniach produkcyjnych wykonywane są szybciej, lepiej i z mniejszym wysiłkiem, głównie dzięki ich zespolowej pracy. O wyższości takiej gospodarki przekonują się chłopcy, szczególnie gdy przychodzi do obrachunku rocznego w spółdzielniach. To też nieustannie wzrasta ilość spółdzielni produkcyjnych w całym kraju, wzrasta także u nas w Wielkopolsce.

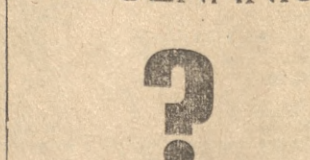
1 lipca w gminie Dolsk 17 chłopów z gromady Mórka przeszło na nowy sposób gospodarowania. Obecnie sprawnie przeprowadzają oni żniwa i omłoty. Korzystając z pomocy GOM w Dolsku nowi spółdzielcy skosili już żyto i kończą koszenie owsa, jęczmienia i pszenicy. Traktorzysta Stanisław Gendera stara się jak najlepiej wywiązać ze swych prac i przyspieszyć ukończenie akcji. Gdy z powodu deszczu zboże nie nadaje się do kosze-

nia, wykorzystuje on czas dokonując podorywek.

Zwiezione z pól zbiory spółdzielcy młocą POM-owskimi maszynami, by wkrótce odstawić zboże do punktów skupu. (set)

~~~~~

DYMSZA  
w POZNANIU



~~~~~